

Unijni urzędnicy w dokumencie „Zielona Księga - ramy polityki w zakresie klimatu i energii do roku 2030” zwiększają wcześniej wyznaczone cele, na 3x30 (redukcja emisji gazów cieplarnianych, poprawa efektywności i oszczędności energii oraz zwiększenie udziału odnawialnych źródeł energii o 30%).

Na działania podejmowane w ramach krajowych polityk energetycznych coraz większy wpływ mają decyzje i zobowiązania na szczeblu Unii Europejskiej, szczególnie w kontekście pakietu energetyczno-klimatycznego.

Wyznaczanie kolejnych ambitnych celów powinno odbywać się w taki sposób, aby nie zmniejszać konkurencyjności gospodarek poszczególnych państw członkowskich. Obecnie główny akcent polityki unijnej położony jest na sprawy klimatyczne, wszelkie zobowiązania UE dotyczące redukcji emisji gazów cieplarnianych muszą być podejmowane z uwzględnieniem sytuacji ekonomicznej poszczególnych krajów. Proponując rozwiązania zwiększające ochronę klimatu w skali globalnej, należy także chronić przemysł i dbać o rozwój konkurencyjności naszych gospodarek.

Jednym z kluczowych powodów utraty konkurencyjności europejskiej gospodarki są ceny energii, w tym koszty emisji CO₂.

Tymczasem zmniejszanie zużycia energii to także ważne zadanie, przed którym stoi europejski rynek – działania w tym zakresie podniosą konkurencyjność przemysłu europejskiego.

Najtańszym i najlepszym środkiem do realizacji wszystkich celów polityki energetycznej jest efektywność energetyczna, ograniczająca wzrost zapotrzebowania na paliwa i energię,

ułatwiająca lepsze wykorzystanie energii i zmniejszająca uzależnienie od zewnętrznych dostaw surowców energetycznych, powodując jednocześnie zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych.

Efektywność energetyczna, powinna być podstawowym narzędziem europejskiej polityki klimatycznej zanim jeszcze stanie się to z energetyką jądrową i z gazem łupkowym.

Unijna polityka klimatyczno-energetyczna musi priorytetowo traktować działania mające na celu podwyższenie efektywności energetycznej gospodarki.

Może być ona kluczowa dla osiągnięcia celów wspólnej polityki klimatycznej UE zwłaszcza w sytuacji kiedy nie zostało jeszcze podpisane globalne porozumienie w sprawie klimatu.

Efektywność energetyczna to dobry interes zarówno dla przedsiębiorstw jak i osób prywatnych, kwestia zrównoważonego rozwoju. Pozwala na zmniejszenie rachunków za energię elektryczną, a jednocześnie umożliwia dalszy rozwój gospodarczy i wzrost zatrudnienia. Stymuluje inwestycje i czyni produkty wykorzystujące energię bardziej efektywnymi. Oszczędzając energię i zmniejszając emisję CO₂, zmniejszamy koszty produkcji. Dzięki temu wzrasta rentowność i konkurencyjność europejskich gospodarek, a to może oznaczać nowe miejsca pracy. Promując kulturę efektywności energetycznej, można uzyskać ograniczenie zużycia energii bez poświęcania standardów życia, bardzo pozytywnie wpłynąć na poziom świadomości społeczeństwa i przyczynić się do propagowania oszczędzania energii. Nie wymaga to ponoszenia wielkich kosztów, są to w zasadzie działania bezinwestycyjne.

Bez konieczności ponoszenia dużych nakładów inwestycyjnych można także na poziomie przedsiębiorstw optymalizować zarządzanie procesem produkcyjnym, poprzez właściwe zarządzanie energią, kontrole pracy urządzeń, monitorowanie zużycia energii, oraz wyczerlenie pracowników na oszczędność energii.

Wysiłki poniesione na zmianę europejskiego modelu energetycznego spowodują późniejsze korzyści w postaci powstania nowych sektorów gospodarki, nowych technologii generujących nowe miejsca pracy. Inwestycje w ten cel przyniosą wymierne rezultaty.

Bardzo pomocny w stawieniu czoła wielu wyzwaniom jakie niesie ze sobą poprawa efektywności energetycznej może być EBOiR z którym współpraca powinna być szczególnie ważna. Zapewnić to może wsparcie dla działań poprawiających efektywność energetyczną, a także inwestycji w infrastrukturę i systemy przesyłowe. Przełożyłoby się to na obniżenie kosztów energii dla odbiorców.

Warto jednakże przestrzegać przed groźnymi dla przemysłu skutkami "przesadnej" polityki ochrony klimatu, popierać natomiast efektywność energetyczną, oszczędzanie energii, a także energetykę rozproszoną opartą na lokalnych źródłach energii.

Europa staje się coraz bardziej zagrożona procesem "deindustrializacji", spada w krajach Unii Europejskiej udział przemysłu w tworzeniu wartości dodanej, a koszty energii niebezpiecznie szybko rosną. Różne branże borykają się z różnymi problemami mają różne problemy, ale to czym się kierują szukając oszczędności jest przede wszystkim cena prądu. Wysokie ceny energii są zagrożeniem dla

konkurencyjności europejskiej gospodarki, Mogą prowadzić do obniżenia rentowności wielu branż energochłonnych w Europie, takich jak chemia, papiernictwo, szkło, stal, a w konsekwencji do pomniejszenia PKB, utraty miejsc pracy i zmniejszenia potencjału jakim dysponują.

Powrót silnego i dobrze dalej się rozwijającego przemysłu z pewnością pomoże w przełamaniu panującego obecnie kryzysu gospodarczego

Widać to doskonale na przykładzie jednego z najbardziej kluczowych sektorów jeśli chodzi o zatrudnienie w Unii Europejskiej, sektorze budownictwa, który ma wielki potencjał gospodarczy i jednocześnie jest doskonałym polem dla poprawy i wprowadzania efektywności energetycznej.

Można to robić poprzez promowanie energooszczędnych budynków o zmniejszonym zapotrzebowaniu na energię potrzebną do ich ogrzewania i podgrzewania wody, a także ograniczoną w związku z tym emisją CO₂. Przyniesie to korzyści nie tylko gospodarce, ale także środowisku.

Sektor ten może stać się motorem wzrostu gospodarczego całej gospodarki i generować dużą liczbę nowych miejsc pracy.

Zwiększenie popularności energooszczędnych budynków jest dobrą inwestycją dla społeczeństwa, poprzez wykorzystanie nowych technologii w zakresie budowy nowych domów, ale także modernizacji istniejących w celu zapewnienia im wysokiej efektywności energetycznej.

Warto stworzyć mechanizmy rynkowe wspierające inwestycje w takie przedsięwzięcia energooszczędne.

Jest to duża szansa dla sektora budownictwa, który powinien to postrzegać jako możliwość wprowadzenia innowacji i przyciągnięcia nowych talentów, np.

nowoczesne urządzenia takie jak inteligentne liczniki tworzą możliwość uzyskania precyzyjniejszej informacji o zużyciu energii i taryfach.

Warto wziąć pod uwagę opinię, że poprawa efektywności energetycznej budynków zwiększa komfort życia i ogranicza ubóstwo energetyczne, zazwyczaj bowiem jest tak, że w najmniej energooszczędnych domach mieszkają osoby najuboższe, których nie stać na płacenie wysokich rachunków za ogrzewanie. Te osoby są więc dwukrotnie poszkodowane: nie dość, że mieszkają w niedogrzanych pomieszczeniach, to jeszcze muszą płacić bardzo wysokie rachunki.

Zasadne są argumenty ekspertów, iż za rozczarowujące należy uznać zapisy dyrektywy dotyczące modernizacji budynków, wprowadzające obowiązek corocznej

modernizacji 3% całkowitej powierzchni budynków publicznych, jednak tylko tych należących do centralnych instytucji rządowych lub przez nie zajmowanych. Dodatkowo pozwalające państwom członkowskim na osiągnięcie porównywalnych oszczędności za pomocą alternatywnych, nietrwałych metod, takich jak zmiana zachowań użytkowników.

Dystrybutorzy energii oraz przedsiębiorstwa obrotu będą miały obowiązek oszczędności 1,5% rocznego wolumenu sprzedaży energii odbiorcom końcowym, ale dyrektywa nie kładzie nacisku na działania przynoszące trwałe, długoterminowe oszczędności, takie jak głęboka termomodernizacja.

W dyrektywie przewidziano też dopuszczenie osiągnięcia oszczędności niższych niż 1,5% oraz zastosowanie alternatywnych rozwiązań w stosunku do systemów zobowiązań w zakresie efektywności energetycznej – rozwiązania te wydają się niewystarczające.

Dyrektywa „w sprawie efektywności energetycznej” nie wiąże w wystarczającym stopniu państw członkowskich co do osiągnięcia 20 procentowego celu oszczędności energii, przez co nie stanowi żadnej motywacji do podejmowania dalszych wysiłków dla jego osiągnięcia. Kraje członkowskie mogą go więc bezkarnie nie realizować.

Mają one jedynie przedstawić orientacyjne wartości docelowe w zakresie efektywności energetycznej, co tylko częściowo przyczyni się do poprawy obecnej polityki UE.

Osiągnięcie celu referencyjnego - a więc wyznaczonego przez KE, powinno być obligatoryjne, a w strukturach UE uruchomione procedury rozliczenia z wykonania zobowiązań wynikających z tzw. pakietu 3x 20 przez poszczególne kraje wspólnoty.

Gospodarka musi przestawić się na niskoemisyjną w perspektywie najbliższych kilkunastu lat, rozwijać odnawialne źródła energii i zwiększać energooszczędność..

Można to osiągnąć jedynie przy wsparciu polityków, i wielkiego przemysłu, a korzyści mogą odnieść całe społeczeństwa. W przeciwnym razie możemy stanąć przed problemem dalszej stagnacji gospodarczej.

Zmiana gospodarki UE w stronę gospodarki niskoemisyjnej do roku 2030 i dalej do roku 2050 musi nastąpić, podobnie jak istotny wzrost udziału źródeł odnawialnych w końcowym zużyciu energii.

Gospodarka niskoemisyjna oznacza realną, możliwą do zrealizowania przez wszystkie państwa członkowskie UE, poprawę stanu środowiska. Powinna jednak

być realizowana z dokładnym oszacowaniem skutków w skali poszczególnych państw wspólnoty, z poszanowaniem ich prawa do stanowienia własnego "energy mix", pozwalających na utrzymanie konkurencyjności ich gospodarek na światowym rynku. Warto także uwzględnić potencjał krajów w tym obszarze oraz stopień rozwoju danej technologii. W przeciwnym razie może to oznaczać kolejne pogorszenie konkurencyjności unijnej gospodarki oraz stawiać pod znakiem zapytania osiągnięcie tak ambitnych celów jak cel 3x30.

Lesław Stawowy